

Tadeusz
Bernatowicz

Śmierć rycerza kresowego i jego sepulcrum

Dzieje Rzeczypospolitej między unią lubelską (1569) a „potopem” (1655) pełne są licznych, ciągle rozpalających się i zaledwie na krótko przygasających konfliktów militarnych z Księstwem Moskiewskim, Szwecją, Turcją, a także nieustających polityczek z Tatarami, Kozakami i Wołochami¹. Głównym terenem działań wojennych stały się kresy wschodnie Rzeczypospolitej: Ziemie Ruskie Korony i Wielkie Księstwo Litewskie. Wśród szlachty, szczególnie biedniejszej, „potrzeby” cieszyły się sporą popularnością. Prócz czynników politycznych, dużą rolę odgrywały przeobrażenia w ówczesnym społeczeństwie Rzeczypospolitej. W XVI w. identyfikacja szlachcica z rycerzem została poważnie zakwestionowana w pismach wybitnych pisarzy i myślicieli: Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego, Macieja Strykowskiego czy Fabiana Birkowski. Stanisław Sarnicki w *Księgach hetmańskich* eksponował szczególne znaczenie rycerstwa „stan żołnierski sam w sobie nad inksze”². Panowała również opinia, iż urodzenie należy potwierdzić czynami. W rzeczywistości jednak tylko nieliczna część szlachty zainteresowana była osobistym udziałem w militarnych działaniach. W XVII wieku udział szlacheckiego żołnierza w wojnach wynosił zaledwie 20%. Pozostałą część stanowili rycerze zaciężni, kwarciani, wreszcie ludzie niskiego stanu angażowani przed wyprawami.

Udział w wyprawie stwarzał szansę zdobycia sławy. Tym zapewne tłumaczyć należy popularność działań „harcowników” narażających się śmiertelnie na oczach wielotysięcznych armii. Wojna dawała również możliwość zdobycia dóbr materialnych. Relacje Jana Piotrowskiego z wyprawy Stefana Batorego pod Pskow w 1581 r. ukazują znaczenie łupów w wojennych poczynaniach. Po zdobyciu Ostrowa „Moskwa wszytka wyszła każdego ze wszystkiego obłupiono, jeno przy jednej koszuli zostawiono – szaciska one wszystkie między piesze rozdają, oni zaś sprzedają”³. W in-

nym miejscu autor wyraża nadzieję, że nie-mieckie wojska zaciężne zdobędą klasztor prawosławny, bo tam „korzyść wielka w tym monasterze – siła tam jest w pojmaniu”⁴.

Dla poetów, panegirystów i kaznodziejów udział rycerza w kampaniach wojennych i bitwach, a jeszcze bardziej wyróżniające go czyny stanowiły doskonały pretekst do heroizacji bohatera⁵. W końcu XVI w., właśnie na skutek walk na kresach, wzorzec rycerskiego życia nasycony został treściami religijnymi i skrytykował się jako *miles christianus*, a raczej *miles catholicus*⁶. Trzeba przypomnieć, że w literaturze tego czasu utrwalił się obraz żołnierza będącego wzorem obrońcy ojczyzny i wiary chrześcijańskiej. Idealny wzór „rycerza chrześcijańskiego” sformułowany został w pracach Antonio Possevina⁷, Mateusza Bembusa⁸ oraz Piotra Skargi, który najwyraźniej przedstawił tę ideę w *Żołnierskim nabożeństwie*...⁹. Dzieło to dedykowane było dwóm sławnym hetmanom: Chodkiewiczowi i Żółkiewskiemu.

Podczas starć na polach bitewnych giną tysiące ich uczestników. W ówczesnych przekazach, w zależności od wyników starcia, pomniejszano lub powiększano ilość wojska występującego po obu stronach. Według powszechnej opinii pod Kłuszynem (1610) hetman Żółkiewski na czele 8 tys. wojska zwyciężył 36 tys. armię moskiewską. Szacuje się, że poległo wtedy 15 tys. żołnierzy wroga¹⁰. Z 8400 polskich rycerzy pod Cecorą (1620) ocalało jedynie 3 tys.¹¹. W rok później w Chocimiu (1621) oblężenie 100 tys. armii tureckiej odpiera około 55 tys. polskich i sprzymierzonych żołnierzy¹².

We wspomnianych już wcześniej relacjach Piotrowskiego spod Pskowa żołnierze giną w mniejszych ilościach, ale nieomal codziennie: podczas jednego ze szturmów zginęło ponad 500 osób, w innym miejscu autor beznamytnie komentuje: „w ciągu tygodnia kilkuset zginęło picowników (zaopatrzeniowców – przyp.

T. B.)¹³. Śmierć może zaskoczyć oblegających każdego w każdym momencie. Wstrząsający jest opis wypadku na szanćcu, gdy żołnierze otrzymali właśnie w prezencie beczkę miodu, kiedy ugodziła w nią kula przeciwnika „pięciu zaraz zabił i trzem po ręce, nodze utracił, z których dwu aż dobito, bo żywi nie mogli być, a oni się rozlecieli, osobno ręce, nogi, głowy; P. Gostomski i P. Pękosławski biliżu ich siedział taż, że sztuka głowy przed nie padła”¹⁴. Jakub Sobieski podaje, że bohater spod Cecory, Samuel Korecki, został powieszony w Konstantynopolu na haku¹⁵. Przykłady można by mnożyć.

Jednak w relacjach uczestników te odbywające się ciągle śmiertelne potyczki nie budzą większych emocji; bardziej poruszają ich problemy podziału łupów, żołdu czy zabiegów o wakanse. Śmierć na polu bitwy została podniesiona do najwyższej wartości rycerskiej. Pogląd taki wypowiedział już hetman Jan Zamoyski: „Więcej sobie nie życzę, jedno abym tak umarł jako Epaminondas Hetman Tebański, który będąc w bitwie ranny, mając ich puł kopy w sobie, sługi który go ratował pytał, co się dzieje z ojczyzną, który gdy mu powiedział że dobrze zwycięstwo, dopiero począł się cieszyć z śmierci swej, że szczęśliwie umiera”¹⁶. Na polu bitwy poległo dwóch najwybitniejszych hetmanów I Rzeczypospolitej: Stanisław Żółkiewski i Jan Karol Chodkiewicz. Żółkiewski zginął podczas odwrotu spod Cecory (1620). Jego śmierć w świetle źródeł wygląda mniej heroicznie niż w licznych eposach. List Abrahama Złotopolskiego, towarzyszącego hetmanowi w odwrocie ukazuje zagubienie dowódcy po rozproszeniu się taboru¹⁷. Siedemdziesięcioletni Żółkiewski popełnia kolejne błędy uniemożliwiając ocalenie zarówno siebie, jak i swoich jedenastu wiernych towarzyszy. Złotopolski podaje, że hetman przebił szablą swojego konia, oznajmiając, iż nie będzie uciekać. Ta informacja wydaje się mało prawdopodobna w świetle całej relacji, zwłaszcza że koni brakowało, m.in. na skutek kradzieży podczas zamieszania spowodowanego kolejnym atakiem Tatarów. Relacja bezpośredniego świadka kończy się, gdy Żółkiewski zostaje wsadzony na konia i znika w ciemnościach.

Na drugi dzień ciało bez ręki, z ranami na głowie zostało rozpoznane wśród poległych.

Rok później w obozie pod Chocimem (1621) zmarł Chodkiewicz. Przed samą śmiercią hetman przewieziony został z obozu do zamku chocimskiego. Po drodze żegna się z towarzyszami wojennymi. Następnie przekazuje buławę hetmańską Lubomirskiemu. Jest w tym autentycznym wydarzeniu zawarty patos śmierci rycerza. Jakub Sobieski, obecny przy zgonie hetmana, charakteryzuje rycerską postawę Chodkiewicza: „ciężką chorobą zwątlony, ciężkiem i długiem konaniem dni swoich dokończywszy jako chrześcijanowi dobremu i hetmanowi wielkiemu się godziło, oddał Panu Bogu ducha. Sprawiedliwie wypełniło się *dictum: Imperatorem stando mori oportet* [„Hetman powinien umierać stojąc”] bo jako przez wszystkich niemal wiek swój na koniu siedział tak i na śmierć chorując, w największych bólach swych najwięcej harcował, mało co czasu i odpoczynku znając przez tę ekspedycję; aż już dopiero śmierć sama. Dusza pewnie dla wielkich cnót dobre się dostała, sława też nieśmiertelna jako – żyć na potomne wieki nie przestanie”¹⁸.

„Sławniejszy żywot i chwalebniejsza śmierć Władysława króla co u Warny zginął niżli wielu innych co ich nagrobki patrzymy” – napisał krytycznie Żółkiewski na kilkanaście lat przed swoją bohaterską śmiercią¹⁹. Potwierdzają to biografie większości sławnych hetmanów: Zamoyski zmarł na drugi dzień po obfitej uczcie. Lew Sapieha skonał podczas biesiady, gdy gościł hucznie Włochów towarzyszących królowi Władysławowi IV w Wilnie²⁰. Bohater spod Martynowa, Kamieńca i Ochmatowa, Stanisław Koniecpolski „w kilka niedziel po ożenieniu od konfortatywy [środek podniecający – przyp. T. B.], którą zażywał dla młodej żony, a którą przesadzono, bo mu aptekarz na razy kilka dał, co on razem zażył i tak swego życia wiek dokonał”²¹. W 1662 r. hetman Wincenty Gosiewski został porwany i zabity przez członków konfederacji litewskiej²². Śmierć Gosiewskiego, która nastąpiła zaledwie w czterdzieści lat później niż Żółkiewskiego, pokazuje, jak bardzo zmienił się etos

kresowych rycerzy; z obrońców Rzeczypospolitej i Kościoła katolickiego stawali się często awanturnikami zabijającymi się wzajemnie.

Wysoka ocena społeczna zasług militarnych sprawiała, że ten wątek biografii zmarłego był szczególnie eksponowany podczas pogrzebu²³. Znalazł też odbicie w miejscach ich spoczynku. Żołnierskie dokonania eksponowano w różnorodny sposób. Od rozbudowanych programów ikonograficznych znajdujących się w kościołach-mauzoleach rodowych lub kaplicach grobowych, poprzez nagrobki, jak też zwykłe tablice inskrypcyjne. Czasem formy upamiętniające były łączone, jak choćby umieszczanie nagrobka, tablicy w kościele-mauzoleum. Rycerskie zasługi szczegółowo odnotowane były na tablicach inskrypcyjnych. Napisy sepulkralne zawarte w dziele Szymona Starowolskiego *Monumenta Sarmatarum...* ukazują powszechność tego zjawiska²⁴. Trzeba podkreślić, że mimo panegirycznej konwencji tekstów, na nagrobkach przedstawiono faktyczne dokonania zmarłych. Potwierdzają to biografie osób, którym poświęcone zostały inskrypcje. Często, gdy zmarły nie odznaczał się szczególnie w wojnach, ale brał w nich udział, charakteryzowano go jako *bellator* lub *miles*. W przypadku zwycięskich hetmanów i dowódców wymienia się oczywiście miejsca victorii. Prócz obszernego zestawu cnót umieszczonych na nagrobku hetmana Marcina Kazanowskiego (zm. 1636) w katedrze w Kamieńcu, wymieniono nazwy bitew, w których brał on udział: Telesze, Kirchholm, Łopuszna, Kłuszyn, Smoleńsk i Chocim²⁵. Na pomnikach pomniejszych uczestników walk odnotowuje się tylko ogólnie nazwy wrogów. Na epitafium upamiętniającym Samuela, Jana, Hieronima i Aleksandra Starowolskich w Starowoli wymieniono niemal pełny zestaw przeciwników Rzeczypospolitej: „pro patria et religione contra Scythas, Moschos, Moldavos, Svacos, Turcas, rebellesque Cosacos...”²⁶. Na nagrobku chorążego litewskiego Samuela Paca (zm. 1623) w katedrze wileńskiej napisano: „Livonicis, Moschovitibus, Valachica contra Osmanum turcicum imperatorem et chanum tartarorum expeditionibus clarissimus, omnibusque

militiae muneribus”²⁷. Szczególnym powodem do chwały było już samo uczestnictwo w walkach pod Cecorą i Chocimem. Brał w nich udział kasztelan nowogródzki Jan Rudomina Dusiacki (zm. 1646), którego nagrobek wystawiono w kościele Bernardynów w Wilnie. Podkreślono na nim, że „contra Osmanum imperatorem turcarum sub Chocim; deinde contra Gustavum principem sundermaniae in Livonia”²⁸. Pochowany we Włoszech, w Bari, Feliks Kaliński (zm. 1624) należał również do rycerstwa walczącego na południu Rzeczypospolitej: „equitum in Cecora cum Tataris, ad Chotimum cum Turcis”²⁹.

Najokazalej rycerski stan i wojenne zasługi eksponowane były w kościołach-mauzoleach fundowanych przez dwóch wielkich hetmanów: Jana Zamoyskiego (zm. 1605) i Stanisława Żółkiewskiego.

Kolegiata w Zamościu (1587-1600, B. Morando) zamierzona została przez Zamoyskiego jako jego mauzoleum, a zarazem „monumentum victoriae” nad wrogami: Moskwą, Austrią, Tatarami, Wołochami i Szwedami³⁰. Już w pierwszym testamencie (1594) zaznaczył, że chce być pochowany w kolegiacie; w późniejszym czasie (1600) mowa jest o krypcie pod prezbiterium; ostatecznie ciało hetmana złożone zostało w bocznej kaplicy Przemienienia Pańskiego³¹. Atrybuty rycerskiego stanu widoczne są w dekoracji kolegiaty. W metopach fryzu obiegającego kościół wyrzeźbiono panoplia. Na skromnej płycie nagrobnej, prócz oznak władzy hetmańskiej i kanclerskiej przedstawiono również różnorodne elementy rycerskiego ekwipunku: broni, elementów zbroi oraz instrumentów muzycznych.

Zamoyskie mauzoleum było wzorem dla fundacji Żółkiewskiego w Żółkwi. W okazałej świątyni św. Wawrzyńca (1606-1618, P. Szczęśliwy, A. Przychylny) miał on spocząć po śmierci³². Wolę taką wyraził Żółkiewski w testamencie z 1618 roku³³. Żona hetmana Regina z Herburtów wykupiła ciało i głowę (wysłano ją podobno najpierw do sułtana w Konstantynopolu) hetmana od Turków i złożyła w Żółkwi. Trzeba tu chyba zgodzić się z tezą Piotra Krasnego, iż Żółkiewski stworzył kościół – pomnik upamiętniający jego



1. Żółkiew. Kościół św. Wawrzyńca. Stanisław Żółkiewski. Fragm. nagrobka Stanisława i Jana Żółkiewskich; repr. za: J. T. Petrus, *Klasztory i kościoły Żółkwi*, op. cit.

żołnierskie męstwo³⁴. Na drugim planie, nieodłącznym przecież w przypadku wielkiego hetmana, mógł to być pomnik chwały polskiego rycerstwa³⁵. Osoba Żółkiewskiego zbyt mocno jest eksponowana już w elementach programu artystycznego powstałych za życia hetmana, a więc powstałych przy jego akceptacji. Należą do

nich metody belkowania umieszczone na zewnątrz kościoła, wypełnione atrybutami i symbolami militarnymi. Znajdują się tam pęki panopliów, kartusze z herbem Żółkiewskiego – Lubicz, konni rycerze (m.in. św. Marcin i Jerzy). W narożach fryzu wyrzeźbiono orły – motyw o bogatej symbolice sepulkralnej i militarnej; oznaczały męstwo wojenne, ale też do orłów porównywani byli samodzielni dowódcy, szczególnie hetmani³⁶. Największy militarny sukces Żółkiewskiego ukazuje, zamówiony przez niego samego i ofiarowany do świątyni, obraz *Bitwa pod Kłuszynem*, (ok. 1620, Sz. Boguszowicz)³⁷. Po śmierci Żółkiewskiego, w prezbiterium wystawiony został nagrobek, na którym prócz postaci hetmana przedstawiony został jego syn, Jan (zm. 1623). Bohater spod Kłuszy na ukazany został w nobilitującej stojącej pozie, w zbroi z buzdycanem w ręce (il. 1). W inskrypcji mowa jest o walce Żółkiewskiego „pro fide Christi et patria sacra”³⁸. W zwieńczeniu nagrobka ustawiono figurę św. Michała Archanioła – patrona rycerzy. W Żółkwi ustawione zostały ponadto uroczyste msze i egzekwie w rocznicę zwycięskich bitew Żółkiewskiego: pod Byczyną, Udyczą, Korowajną, Guzowem i Kłuszynem. Mimo że pomnik wystawiła żona, to trzeba jednak pamiętać, iż stojąca postać zmarłego wzorowana jest na pomniku ojca hetmana – Stanisława Żółkiewskiego wystawionym w katedrze lwowskiej³⁹. Autorem koncepcji tego nagrobka, włącznie z inskrypcją, był właśnie hetman; świadczą o tym szczegółowe instrukcje skierowane do żony, a zawarte w testamencie z 1606 roku⁴⁰. Nie można wykluczyć istnienia instrukcji Żółkiewskiego dotyczących formy własnego pomnika.

Długą drogę na miejsce spoczynku przebyło ciało hetmana Chodkiewicza; nadal nie ma pewności, gdzie znajduje się miejsce ostatniego spoczynku. Za życia planował on stworzenie rodzowego mauzoleum w ufundowanym przez siebie kościele Bernardynów w Kretyndzie⁴¹. Początkowo zwłoki przewieziono do Kamieńca Podolskiego, a następnie pochowano w kościele parafialnym w Ostrogu (1621)⁴². Gdy z inicjatywy żony, Anny z Ostroghskich, po-



2. Wilno. Kościół
św. Michała. Nagrobek
Lwa Sapiehy; repr. za:
N. F. Wysockaja,
Plastyka..., op. cit.
Fot. P. Jamski

wstała w kościele Jezuitów w Ostrogu kaplica grobowa (1627) tam przeniesiono trumnę Chodkiewicza⁴³. Prócz nagrobka umieszczono tablice z inskrypcjami zawierającymi opisy rycerskich czynów oraz cnoty *virtutes militares* zmarłego: „chwała jemu, wiarę, pobożność w Bogu i ojczyznę wyznawał, wiedzę i wojenną naukę pielę-

gnował, szlachetności, wielkoduszności, męstwa, rycerskości nauczał, cnotami wojennymi ozdobiony, hetmańskimi uprawnieniami odznaczony, walczył i zwyciężał Moskwę, Wołochów, Szwecję”⁴⁴.

W kościołach pełniących funkcję mauzoleów rodowych zmarli upamiętniani byli często nagrobkami. W 1. poł. XVII w. kresowi rycerze przedstawiani byli często w pozie leżącej. Nieodłącznymi atrybutami rycerskiego stanu pozostają nadal zbroja i panoplia⁴⁵.

Kościół św. Michała (Bernardynek) w Wilnie (od 1594), fundowany przez kanclerza i hetmana Lwa Sapiehę (zm. 1633) pełnił również funkcję mauzoleum rodowego. W kryptach pod prezbiterium pochowanych zostało kilkunastu przedstawicieli tego rodu⁴⁶. Tuż przy ołtarzu ustawiony został monumentalny nagrobek Lwa Sapiehy oraz jego dwóch żon: Doroty z Firlejów (zm. 1591) oraz Elżbiety z Radziwiłłów (zm. 1611). Został on wykonany około 1633 r. przez Franciszka Krakowczyka (il. 2)⁴⁷. Interesującym zagadnieniem jest zaczerpnięcie idei nagrobka z pomników królewskich Santi Guccio: Stefana Batorego (1594-1595)⁴⁸ i Anny Jagiellonki (1583-1584)⁴⁹. Choć stylistyka nagrobka, reprezentującego nie najwyższy poziom artystyczny, należy do sztuki manierystycznej, to czytelna jest również tendencja do wczesnobarokowej redukcji dekoracji ornamentальной. Wątek rycerski w programie nagrobka Sapiehy prezentuje się nader skromnie, ale też w biografii tego wybitnego polityka, mimo ponad siedemdziesięcioletniego życia, trudno znaleźć szczególne zasługi wojenne. Na tablicy inskrypcyjnej odnotowano, iż „wstrzymał napad na Litwę za Gustawa Adolfa” i „brał udział w wyprawach wojennych”. Niemniej zmarły przedstawiony został w zbroi, a panoplia wypełniają pole niemal wielkości płyty z rzeźbą zmarłego. Wspomnieć należy jeszcze o patronie kościoła, św. Michale, będącym patronem rycerstwa.

W zbroi ukazany został na nagrobku marszałek wielki litewski i I ordynat ołycki Stanisław Radziwiłł (zm. 1599) (il. 3). Ustawiony w kościele Bernardynów w Wilnie pomnik, wykonany został zapewne w warsztacie Willema van den Blocke'a

3. Wilno. Kościół
pobernardyński.
Nagrobek Stanisława
Radziwiłła.
Neg. Instytut Sztuki
PAN

4. Wilno. Kościół
pobernardyński.
Nagrobek Piotra
Wiesiołowskiego.
Neg. Instytut Sztuki
PAN.

5. Postać Pawła
Sapiehy z nagrobka
w Holszanach.
Państwowe Muzeum
Sztuki w Mińsku.
Fot. P. Jamski



(1618-1621)⁵⁰. Fundator, kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł również początkowo chciał spocząć w tej świątyni, ale po wybudowaniu kolegiaty Św. Trójcy w Ołtyce tam stworzone zostało rodowe mauzoleum. Przypomnieć trzeba, że w kościele Bernardynów w Wilnie już wcześniej chowani byli Radziwiłłowie: marszałek wielki litewski i Jan Radziwiłł „Brodaty” (zm. 1522) oraz hetman wielki litewski Jerzy Radziwiłł „Herkules Litewski” (zm. 1541).

Niewiele lat później naprzeciw nagrobka Radziwiłła ustawiony został nagrobek Pio-



6. Nieśwież. Kościół Bożego Ciała. Nagrobek Mikołaja Radziwiłła „Sierotki”. Neg. Instytut Sztuki PAN

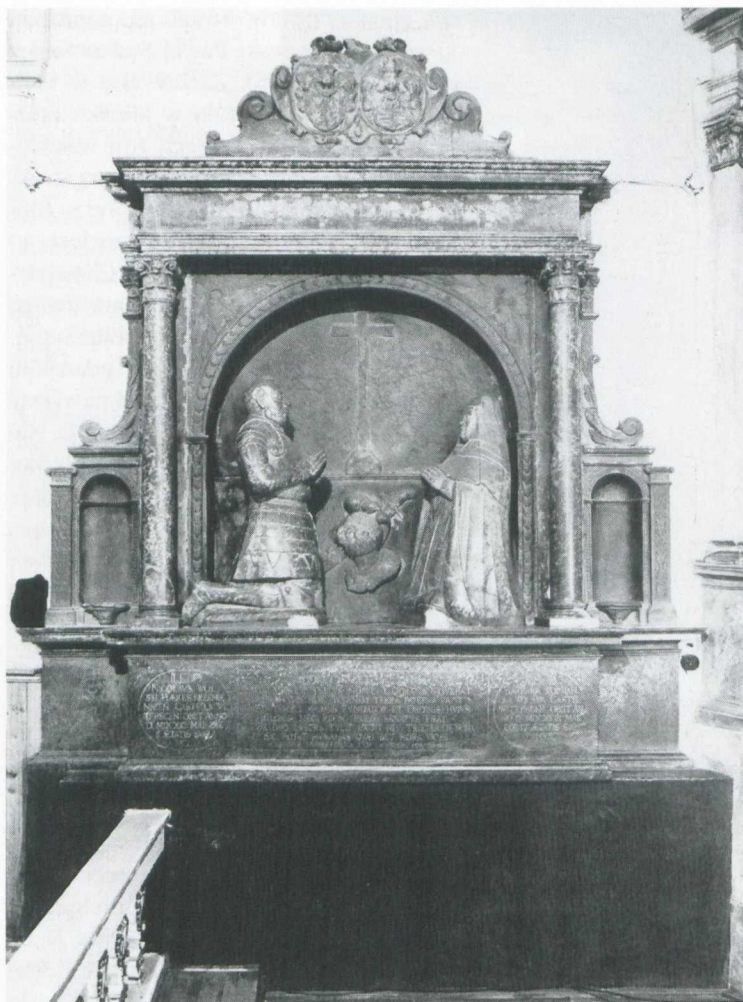
tra Wiesiołowskiego (zm. 1556). Jak podaje Niesiecki, pomnik ufundowali jego wnukowie Piotr i Mikołaj (il. 4)⁵¹. Nastąpiło to zapewne przed śmiercią Mikołaja, który zmarł bezpotomnie w 1634 r. Tu również zmarły przedstawiony został w zbroi, ale obudowa architektoniczna należy już do innego kręgu artystycznego. Wczesnobarokowa forma tego dzieła bliska jest wielu dziełom powstałym w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w., m.in. nagrobkowi Wawrzyńca Lipskiego w Krzemienicy (ok. 1634) i ołtarza w Gowarczowie⁵².

W zbroi ukazany został na nagrobku podkanclerzy litewski Paweł Stefan Sapieha (zm. 1635) (il. 5). Zachowane w Państwowym Muzeum Sztuki w Mińsku rzeźby figuralne jego oraz trzech żon wskazują, iż pomnik posiadał rozbudowaną strukturę. Pierwotnie znajdowały się one w fundowanym w 1618 r. przez podkanclerzego kościele Franciszkanów św. Jana Chrzciciela w Holszanach⁵³. Zwrócono już uwagę na gdańskie pochodzenie nagrobka Sapiehy w Holszanach⁵⁴. Kontakty z gdańskim środowiskiem artystycznym mógł nawiązać Sapieha poprzez kanclerza Albrychta Radziwiłła, z którym z racji urzędu blisko współpracował, a którego kontakty z Gdańskiem są powszechnie znane⁵⁵.

Wśród pomników nagrobnych wyjątkowe miejsce zajmuje nagrobek marszałka wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” wzniesiony w latach 1588-93 w kościele Bożego Ciała w Nieświeżu (il. 6)⁵⁶. Zaprojektowany przez Giovanniego M. Bernardoniego, a wykonany w warsztacie Kaspra Fodygi, jest w Rzeczypospolitej najwcześniejszym nagrobkiem z figurą klęczącą. Księżę, zgodnie ze swoim życzeniem, ukazany został jako adorujący pielgrzym, a elementy zbroi leżą obok adoranta. Ważniejsze było podkreślenie aktu katolickiej pobożności, jakim była pielgrzymka do Ziemi Świętej niż rycerski stan. Choć księżę uczestniczył w walkach pod Ułą (1568), Tczewem (1577), Połockiem (1579) i Pskowem (1581).

Nagrobek „Sierotki” jest egzemplifikacją nowej, potrydenckiej postawy rycerza-szlachcica. Powodem do chwały są fundacje sakralne, wśród nich kościół Bożego Ciała, którego fundatorem był Radziwiłł w Nieświeżu (1586-1593, G.M. Bernardoni). Świątynia, podobnie jak w Żółkwi i Zamościu, pełniła funkcję mauzoleum rodowego. W ramieniu transeptu, prócz nagrobka „Sierotki”, znajdowały się ponadto pomniki jego żony Elżbiety z Wiśniowieckich oraz dwóch synów Mikołaja i Mikołaja Krzysztofa⁵⁷.

Innym przykładem świątyni pełniącej funkcję mauzoleum grobowego jest kościół kanoników regularnych laterańskich, pod wezwaniem Bożego Ciała w Krzemie-



7. Krzemienica
Nagrobek Mikołaja
i Barbary Wolskich.
Fot. P. Jamski

nicy⁵⁸. Fundację ustanowił w 1617 r. kasztelan witebski Mikołaj Wolski (h. Półkozic, zm. 1621); dodajmy, był on bratem stryjczym marszałka Mikołaja Wolskiego fundatora kościoła Kamedułów pod Krakowem. Wykorzystując rodzinne koneksje do Krzemienicy sprowadzeni zostali zakonnicy z Krakowa⁵⁹. W tym kościele został pochowany fundator wraz z żoną Barbarą Wojnianką (zm. 1623). Zapewne wkrótce po śmierci rodziców ich syn Kazimierz wystawił okazały nagrobek (il. 7). Pełnoplastyczne figury zmarłego oraz jego żony umieszczone są w środkowej arkadzie architektonicznego obramienia nawiązującego formą do łuku triumfalnego⁶⁰. Zmarli przedstawieni zostali naprzeciw siebie, w pozie klęczącej. Rycerski i szlachecki stan Wolskiego podkreśla zbroja oraz

hełm i szablę umieszczone obok niego. Koncepcja ideowa nagrobka małżeńskiego nawiązuje do wcześniejszych pomników Branieckich w Niepołomicach (1596-1599) i Firlejów w Bejskach (po 1600)⁶¹. Prowincjonalny artysta umieścił figury na tle obudowy o formie nawiązującej do trójprzelotowego łuku triumfalnego⁶². Koncepcja nagrobka z pełnoplastycznymi figurami adorantów zwróconych ku sobie oraz ich summaryczne opracowanie wskazują wykonawcę będącego pod wpływem sztuki gdańskiej⁶³.

Do grupy pomników z figurami klęczącymi o oryginalnej formie należy epitafium poległego pod Chocimem Jerzego Rudomino oraz jego ośmiu towarzyszy (Wieliczko, Taliszewski, Bykowski, Czudowski, Mogilnicki, Woyna, Tyszkiewicz i Osipowski) (il. 8). Pomnik w farze w Nowogródku ufundował w 1643 r. brat zmarłego, kasztelan nowogródzki Jan Rudomino, również uczestnik walk pod Chocimem. Prócz Rudominy pozostali zmarli przedstawieni ukazani zostali bez głów, które leżą obok, na polu bitwy. Nad nimi z obłoków wyłania się Madonna z Dzieciątkiem trzymająca różaniec i wieniec.

Nie wszyscy wojownicy kresowi zdążyli za życia przygotować miejsce pochówku. Hetman Stanisław Koniecpolski (zm. 1646), uczestnik walk pod Smoleńskiem, Cecorą i Ochmatowem, dopiero w testamencie zobowiązuje swojego syna, aby ten wybudował kościół w Brodach i tam go pogrzebał⁶⁴. Koniecpolski pochowany został w skromnym kościele parafialnym, ale pogrzeb zorganizowano mu odpowiedni dla jego hetmańskiej funkcji. Przy trumnie, okrytej czerwonym aksamitem (przysługiwał on poległym rycerzom przelewającym krew za ojczyznę), wyeksponowano wszystkie atrybuty rycerskiego rzemiosła zmarłego: buławę, szablę, szyszak, karwasz. Podczas ceremonii oddano salwy armatnie i skruszono kopie⁶⁵.

Nie zawsze jednak istniała możliwość upamiętnienia zmarłego w okazały sposób. Doczesne szczątki nielicznych rycerzy sprowadzano w rodzinne strony. Zwykli uczestnicy walk, ginący w bitwach, grzebani byli na miejscu. „Wasze imiona staną się ozdobą tej Korony pamiętne, wasze mogi-



8. Nowogródek.
Kościół parafialny.
Nagrobek Jerzego
Rudomino; repr. za:
N. F. Wysockaja,
Plastyka..., op. cit.
Fot. P. Jamski

ty będą wyniosłymi trofeami nieśmiertelnej sławy i wystawnymi ołtarzami krwawej za ojczyznę ofiary” – tak pisał Jakub Sobieski w apostrofie do Boga po zwycięstwie chocimskim 1621 roku⁶⁶. Czasem owe mogiły przybierały kształt kurhanów na stepie. Hetman Żółkiewski w testamencie z 1618 r. sporządzonym tuż przed śmiercią wyjaśnia, co one znaczą: „A jeśliby w Wołoszech albo gdzie za granicą umrzeć Pan Bóg przykazał, także pogrześć grzeszne ciało moje a na tym miejscu mogiłę wysoką usnuć; nie dla ambicji jakiej tak mieć chcę, ale żeby grób mój był kopcem Rzeczypospolitej granic, żeby się potomny wiek wzbudzał do pomnożenia i rozszerzenia granic państw Rzeczypospolitej”⁶⁷. Miejsce śmierci hetmana pod Cecorą, już wkrótce bo po zwycięstwie chocimskim,

z inicjatywy żony upamiętnione zostało pomnikiem⁶⁸ i ozdobione inskrypcją⁶⁹. Na wieki stał się on symbolem chwały polskiego oręża i walki o utrzymanie granic Rzeczypospolitej.

Przypisy

- ¹ Przypomnijmy tylko najważniejsze kampanie wojny i bitwy, tego czasu, wykorzystując zestawienie dokonane przez J. A. Chrościckiego: 1568 – Uła; 1577 – Tczew; 1579–1581 – kampania Batorego (Połock, Wielkie Łuki, Psków); 1600–1605 – walka o Inflanty (1605, Kirchholm); 1605–1606 – Dymitriada; 1609–1612 – kampania moskiewska (1610 – Kłuszyn, 1611 – zdobycie Smoleńska; 1612 – kapitulacja oddziałów polskich w Moskwie); 1620 – Cecora; 1621 – Ryga; 1621 – Chocim; 1626 – poddanie twierdz w Prusach Królewskich i Książęcych; 1626 – bitwa morska pod Oliwą; 1629 – Trzciana; 1633 – zwycięstwo nad Prutem z Tatarami i pod Kamieńcem nad Turkami; 1634 – zniesienie oblężenia Smoleńska; 1644 – zwycięstwo pod Ochmatowem nad Tatarami; 1648 – Korsuń, Piławce, Żółte Wody; 1652 – Batoń; 1654 – poddanie Smoleńska; 1654–1656 – wojna z Rosją, 1655 z Karolem X Gustawem i jego sojusznikami. 1651 – Beresteczko i zdobycie Kijowa; 1660 – zwycięstwo pod Połonką i kapitulacja Cudnowa. Por. J. A. Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983, s. 69.
- ² L. Szczerbicka-Ślęk, *W kręgu Klio i Kalliope. Staropolska epoka historyczna*, „Studia Staropolskie”, t. XXXVI, Wrocław 1973, s. 27–38.
- ³ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków r. 1581*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 57.
- ⁴ Ibidem, s. 174.
- ⁵ L. Szczerbicka-Ślęk, op. cit., s. 146–155; N. Kornilowicz, *Rycerz polski między świętością a karnawalem*, (w:) *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, Wrocław 1984, s. 186–187.
- ⁶ Cz. Hernas, *Śmierć sarmaty na polu bitwy. (Barokowa „ars moriendi”)*, „Teksty”, nr 3 (45), 1979, s. 139–148.

- 7 A. Possevino, *Il soldato Christiano...*, Venetia 1604 (I wyd. Macerata 1576).
- 8 M. Bembus, *Bellator christianus...*, Cracovia 1617.
- 9 P. Skarga, *Żołnierskie nabożeństwo* (w:) tenże, *Kazania przygodne...* Kraków 1610 (I wyd. Kraków 1606). Por. R. De Latour, *Epitafia panopliowe w Polsce w latach 1675-1796*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 1982, t. XII, s. 119-121; Chrościcki, *Sztuka i polityka...*, s. 98-100.
- 10 W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1986, (wyd. II), s. 209. Sam Żółkiewski napisał, że w bitwie poległo „do dwunastuset człowieka Moskwy”. Por. S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, oprac. J. Maciszewski, Warszawa 1966, s. 141.
- 11 K. Górski, *O wyprawie i klęsce cecorskiej*, (w:) Żółkiewski, *Ojczyzna – honor – męstwo*, Warszawa 1921, s. 136; F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r.*, Kraków 1930, s. 108-109.
- 12 L. Podhorecki, *Kampania chocimska 1621 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. X, cz. II, s. 127, 138.
- 13 Piotrowski, op. cit., s. 161.
- 14 Ibidem, s. 119.
- 15 J. Sobieski, *Diariusz wyprawy chocimskiej*, (w:) *Pamiętniki o wojnie chocimskiej r. 1621*, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1853.
- 16 J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki”, t. VI, Warszawa 1968, s. 136.
- 17 *List Abrahama Złotopolskiego do Wojciecha Miaskowskiego podkomorzego lwowskiego donoszący o klęsce hetmana i kanclerza koronnego pod Cecorą*, (w:) Żółkiewski, *Ojczyzna – honor – męstwo...*, s. 169.
- 18 Sobieski, op. cit., s. 152.
- 19 [S. Żółkiewski], *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana...*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861, s. 78.
- 20 K. Kognowicki, *Życie Lwa Sapiehy kanclerza wielkiego potem wojewody hetmana...*, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1837, s. 188.
- 21 *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 292.
- 22 S. Kraszewska Skarbek, *Sprawa śmierci Wincentego Gosiewskiego*, (w:) *Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego*, Wilno 1933, s. 173.
- 23 J. A. Chrościcki, „*Pompa funebris*”. Z dziejów kultury staropolskiej, Warszawa 1974, passim.
- 24 S. Starovolscius, *Monumenta Sarmatarum...*, Cracovia 1655, passim.
- 25 Ibidem, s. 138.
- 26 Ibidem, s. 311.
- 27 Starovolscius, op. cit., s. 216. Por. W. Zahorski, *Katedra wileńska*, Wilno 1911, s. 152-153.
- 28 Starovolscius, op. cit., s. 234. Nagrobek ufundowali bracia Piotr i Krzysztof Rudomino.
- 29 Ibidem, s. 787-788.
- 30 J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki”, t. VI, Warszawa 1968, s. 127-128.
- 31 J. Kowalczyk, *Skromne mauzoleum wielkiego hetmana* (w:) tenże, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980, s. 247.
- 32 J. T. Petrus, *Kościół i klasztor Żółkwi*, „Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, cz. I, t. 1, pod red. J. K. Ostrowskiego, Kraków 1994, s. 15-86. Tam wcześniejsza literatura.
- 33 [Żółkiewski], *Pisma...*, s. 289.
- 34 P. Krasny, *Krzyżowo-kopułowe kościoły-mauzolea w Polsce w pierwszej połowie wieku XVII*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MXL, „Prace z Historii Sztuki”, 1992, z. 20, s. 31-33.
- 35 Taki pogląd wyraża J. T. Petrus. Por. Petrus, op. cit., s. 65-66.
- 36 Do orła porównany jest hetman Sebastian Lubomirski, gdy po śmierci Chodkiewicza przejął dowództwo pod Chocimem. Por. W. Potocki, *Wojna chocimska*, Wrocław 1954, s. 252-254; Krasny, op. cit., s. 33.
- 37 M. Gębarowicz, *Początki malarstwa historycznego w Polsce*, Wrocław 1981, s. 154-156.
- 38 Petrus, op. cit., s. 29.
- 39 Por. W. Łoziński, *Sztuka lwowska w XVI i XVII wieku. Architektura i rzeźba*, Lwów 1901, s. 115.
- 40 [Żółkiewski], *Pisma...*, s. 78.
- 41 K. Grudziński, *Kretynga*, (w:) *Klasztory*

- bernardyńskie w Polsce w jej historycznych granicach, pod red. H. E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, 164-167.
- ⁴² A. Naruszewicz, *Żywot J. K. Chodkiewicza wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W. Ks. Lit.*, wyd. K. J. Turowski (wyd. II), Kraków 1858, s. 247; S. Kardaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Warszawa 1913, s. 56-58.
- ⁴³ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. 3, Kraków 1904, s. 1247nn; M. Demkowicz-Dobrzański, *Legenda czy prawda o grobie hetmana Karola Chodkiewicza w Jarosławiu w świetle historycznych badań*, Jarosław 1936, s. 5. W XVIII i XIX w. trumna Chodkiewicza była wielokrotnie przenoszona, m.in. znajdowała się w Jarosławiu. Autor wymienionej rozprawy postawił tezę, że wielki hetman ostatecznie spoczął w kościele Benedyktynów w Jarosławiu.
- ⁴⁴ Starovolscius, op. cit., s. 474-475.
- ⁴⁵ M. Zlat, *Typy osobowości w polskiej sztuce XVI w.*, (w:) *Renesans. Sztuka i ideologia*, Warszawa 1976, s. 263-265.
- ⁴⁶ W. Zahorski, *Kościół św. Michała i klasztor Panien Bernardynek w Wilnie*, Wilno (b.r.), s. 28-35.
- ⁴⁷ Zahorski, *Kościół św. Michała*, s. 28; K. Grudziński, *Wilno – św. Michał*, (w:) *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 557. Krakowczykowi przypisać należy nagrobek Piotra Tylickiego z 1613-1614 r. Por. M. Rożek, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Kraków 1980, s. 162-163.
- ⁴⁸ A. Fischinger, *Santi Gucci. Architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Warszawa 1969, s. 38-44.
- ⁴⁹ J. Kowalczyk, *Nagrobek królowej Anny Jagiellonki w Kaplicy Zygmuntowskiej*, „Folia Historiae Artium”, t. XXIII, 1987, s. 5-20. Tam wcześniejsza literatura.
- ⁵⁰ E. Świekowski, *Grobowiec Stanisława Radziwiłła w Wilnie*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. VIII, 1912, szp. CCCLXVIII; M. Morelowski, *Nagrobek Stanisława Radziwiłła w kościele pobernardyńskim w Wilnie*, „Prace Sekcji Historii Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, t. III, 1938, s. 274; L. Krzyżanowski, *Plastyka nagrobna Wilhelma van den Blocke*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. XX, 1958, s. 293.
- ⁵¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, Lipsk 1842, t. IX, s. 534.
- ⁵² M. Karpowicz, *Barok w Polsce*, Warszawa 1988, s. 290, il. 101, 102.
- ⁵³ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, t. III, Warszawa 1846, s. 223.
- ⁵⁴ K. Kalinowski, (rec.) N. F. Wysockaja, *Plastyka Białarusi XII-XVIII stagooddzjau*, Minsk 1983, „Lituanio-Slavica Posnaniensia”, t. V, 1991, Poznań 1992, s. 282.
- ⁵⁵ T. Bernatowicz, *Kanclerz Albrycht Radziwiłł i sztuka*, (w druku).
- ⁵⁶ T. Bernatowicz, *Peregrinus et Miles Christianus. O nagrobku Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w Nieświeżu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1990, t. LII, s. 227-249.
- ⁵⁷ T. Bernatowicz, *Nagrobki dziecięce fundacji Mikołaja Radziwiłła „Sierotki”*, „Lituanio-Slavica Posnaniensia”, t. V, 1991, s. 69-80; tenże, *Rzeźby Campagni i Franco w Nieświeżu a wczesny barok*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1992, t. LIV, s. 31-52.
- ⁵⁸ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 227; *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, pod red. L. Bieńkowskiego, J. Kłoczowskiego i Z. Sułowskiego, Lublin 1972, tab. 35b. Klasztor skasowany został w 1832 r. Por. P.P.Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 235.
- ⁵⁹ Niesiecki, op. cit., t. IX, s. 407-408.
- ⁶⁰ A. K. Ljvonava, *Starożytna-Belaruskaja skulptura*, Minsk 1991, s. 93; por. też, *Skulptura portret epoki Reniesansa*, (w:) *Pomniki mastackaj kultury Białarusi epoki Adradżennja*, Minsk 1994, s. 117-118. Ljvonava, op. cit., s. 92; N. F. Wysockaja, *Plastyka Białarusi XII-XVIII stagooddzjau*, Minsk 1983, nr 162, 163, 164.
- ⁶¹ W. Tatarkiewicz, *Nagrobki z figurami kłęzczącymi*, (w:) tenże, *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura, rzeźba*, Warszawa 1966, s. 405-416; W. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520-1620*, Warszawa 1973, s. 127-132, 138-141.
- ⁶² Pierwotnie w niszach znajdowały się rzeźby personifikacji. Zachowały się one w kościele w Krzemienicy. Panu mgr. Piotrowi Jamskiemu dziękuję za udzielenie informacji i udostępnienie zdjęć.
- ⁶³ Na gdańskie pochodzenie rzeźby zwraca uwagę K. Kalinowski: „Nagrobek kłęzczącej pary Wolskich z kościoła w Krzemieni-

cy jest niewątpliwie importem gdańskim z kręgu van der Blocke'a". Por. Kalinowski, op. cit., s. 282.

⁶⁴ *Pamiętniki o Koniecpolskich...*, s. 285.

⁶⁵ Ibidem, s. 292-295. Por. Chrościcki, „*Pompa funebris*”..., s. 94, 179.

⁶⁶ Sobieski, op. cit., s. 188.

⁶⁷ [S. Żółkiewski], *Pisma...*, s.290.

⁶⁸ Rycina F. Kostrzewskiego, „Tygodnik Ilustrowany”, t. I, 1860, s. 316.

⁶⁹ D. O. M. Hospes si paganus venis lapidi locum non inideas si christianus accedis. pro Christi fide in templo vota non denga, quisquis ades quam dulce et decorum pro patria mori ex me disce, Stanislaus z Zolkiew Zolkiewski, cancellarius Regni et exercituum dux, supremus berensis, jaworoviensis capitaneus, post reportatas dr Casacis rebellibus victorias et de subiugata Moschorum monarchia relatos, triumphos Republica Polona qua bello, qua pace, praecolare gubernata fortiter cum Tartaris dimicando hic occubui vos meo sanguine conspersi campi debitae meae in Deum et patriam pietatis, perenni moemoriae fideles estote testes. Wg Starovolscius, op. cit., s. 755-756.

The Death of a Frontier Knight and his Sepulchrum

Tadeusz
Bernatowicz

Summary

The period between 1569 and 1665 was rife with wars conducted by the Republic of Poland with the Duchy of Moscow, with Turkey, Sweden and armed detachments of Tartars, Cossacks, and Italians. Poets, eulogists, and preachers saw the fight and death of knights taking part in these wars as heroic acts, and thus elevated them into heroes, especially that the enemies were often the followers of the Orthodox church, or Protestants and Muslims. Any detailed reading of the contemporary sources (memoirs, letters) shows that the war reality was far more complex and the heroes far less heroic. Among the few exceptions were Jan Karol Chodkiewicz and Stanislaus Żółkiewski who died at the battle field, thus becoming the symbols of "Christian knights." Most of the knights, like Stanisław Koniecpolski, Lew Sapieha, and Wincenty Gosiewski or Jan Zamoyski ended their days at home, often even during a feast.

The military merits of the deceased were praised particularly during the funerals. Heroic acts of a knight were presented in the form of an extended family iconography in church-mausoleums, chapels, tombs and also in inscriptions.

The simplest form of commemorating a frontier knight was by placing in a church an epitaph or a tombstone showing his image in full armor. This attribute of knighthood can be found on most tombstones of that time. Knights are presented there differently: e.g. Stanisław Radziwiłł (Vilnius, the Bernardine church, workshop of Willem van den Blocke, 1618-1612) and Paweł Stefan Sapieha (Holszany, Gdańsk workshop) were shown in a recumbent position, while Mikołaj Wolski in a kneeling posture (Krzemienica, ca. 1612). In this respect, a unique example is the tomb of Mikołaj Radziwiłł "Sierotka" in Nieswież (1588-1593), where the deceased is presented in pilgrim's garments, and his armor is placed around his

kneeling figure. In Nowogródek there is an epitaph of Jerzy Rudomino and his eight comrades fallen at the battle of Chocim. Except for Rudomino, all the other figures are shown headless, with their heads lying near them at the battle ground. From amidst the clouds emerges the figure of Madonna with an Infant, holding a rosary and a wreath.

Knights and their military victories are most sumptuously presented in church-mausoleums. The collegiate church in Zamość (1587-1600; Bernardo Morando) is at the same time *monumentum victoriae* of the Hetman over his enemies. This is highlighted, for example, by panoply placed in frieze metopes and on the tombstone of the defunct. In the grand chapel of St. Lawrence in Żółkiew (1606-1618; P. Szczęśliwy, A. Przychyłny) Hetman Stanislaus Żółkiewski was buried. His tomb was to commemorate his military prowess and at the same time to glorify the Polish "sword." Entablature metopes are filled with military attributes and symbols: mounted knights (St. Martin and St. George) and eagles (symbols of military prowess). The church also houses a painting "The Battle of Kłuszyn" (ca. 1620, Sz. Boguszewicz) showing the greatest victory of Hetman Żółkiewski. The iconographic program was completed with a tombstone displaying Hetman Żółkiewski in a glorifying standing posture, wearing armor and holding a mace in his hand. The inscription extols Hetman's fights *pro fide Christi at patria sacra*.

Not always was it possible to commemorate the deceased in a special way. Ordinary soldiers, killed at the battle ground, were buried on the spot. Sometimes their graves took the shape of barrows in the steppe. Żółkiewski wrote: "I wish my grave were the grave-mould of the borders of the Republic of Poland, so that the successors were encouraged to expand the borders of the state of the Republic of Poland."